

# Tomaszewski, Jerzy

---

## "Biełaruski Historyczny Ahljad" tom 5, nr 2(9), 1998 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 91/1, 119-120

---

2000

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

# R E C E N Z J E

„Biełaruski Histaryczny Ahljad” tom 5, nr 2(9), grudzień 1998.

Współczesna niezależna białoruska historiografia jest u nas mało znana. Trudno się temu dziwić, książki białoruskie docierają dość przypadkowo, a półrocznik, o którym mowa, ukazuje się od jesieni 1994 r., początkowo w nakładzie 500 egzemplarzy, zmniejszonym — chyba od 1997 r. — do skromnych 299. Wydawnictwo jest możliwe dzięki wsparciu finansowemu ze źródeł prywatnych i publicznych (informacje znajdują się w każdym numerze), i staraniom grona badaczy, toteż dociera do nielicznych czytelników. Zauważyć jednak należy, iż do Rady Redakcyjnej wchodzi zarówno uczeni z Białorusi, jak też z Polski, Anglii, Niemiec, Rosji, Szwajcarii, Ukrainy i USA. O kłopotach wydawców świadczą zakłócenia w regularności edycji; w 1997 r. ukazał się z opóźnieniem tylko jeden podwójny zeszyt.

Czasopismo zamieszcza artykuły, teksty źródłowe, recenzje i przeglądy literatury, a także przekłady z innych języków (przede wszystkim z angielskiego, także z niemieckiego i francuskiego) artykułów, które Redakcja uznaje za szczególnie ważne dla czytelnika białoruskiego, odciętego przez wiele dziesięcioleci od historiografii światowej z przyczyn politycznych, a dziś napotykanego trudne do przezwyciężenia bariery ekonomiczne.

Ze zrozumiałych względów tematyka oryginalnych artykułów skupia się na dziejach Białorusi od czasów najdawniejszych do współczesności (wśród autorów są również historycy z Polski), podczas gdy przekłady dotyczą przede wszystkim zagadnień bardziej ogólnych, zwłaszcza teoretycznych. Dostrzec można, iż Redakcja stara się publikować artykuły oraz inne materiały, które zmierzają do krytycznego oświecenia wybranych, istotnych zagadnień, omijanych lub deformowanych przez historiografię w czasach ZSRR, a także zwracają uwagę na białoruskie tradycje narodowe. Wśród charakterystycznych tematów dawniejszych zeszytów można wymienić: „Odrodzenie narodowe i narodowa świadomość Białorusinów w pierwszej połowie XIX w.” (Sofja K u Ź n i a - j e w a, nr 1, 1994), „Świadomość historyczna oraz ideologia Polaków Białorusi i Litwy na początku XX w.” (Alaksandar S m a l a n c z u k, nr 1, 1995), „Historia jako ciąg nieszczęść. Region Białorusi jak okupowane społeczeństwo: 1939–1944/47” (Bernhard C h i a r y, nr 2, 1996), „Wojna 1920 r. i Białoruś: Wyzwolenie czy okupacja?” (Kirył M a l, nr 1–2, 1997). Warto także wspomnieć artykuł ważny dla polskiego czytelnika: Hubert Ł a s z k i e w i c z (KUL), „Białoruś i Białorusini w polskich podręcznikach historii” (nr 1–2, 1997).

Najnowszy zeszyt czasopisma przynosi, jak zwykle, artykuły, polemiki i recenzje dotyczące niektórych wspólnych zagadnień przeszłości Białorusi i Polski, i zasługuje na lekturę historyków w naszym kraju. W tym miejscu zwrócę uwagę tylko na parę zagadnień.

Reiner L i n d n e r (Uniwersytet w Konstancji) zarysował losy białoruskich historyków pod władzą Stalina, na przykładzie biografii pięciu uczonych, są nimi: M. W. Daunar–Zapolskij (1867–1934), W. I Piczeta (1878–1947), U. M. Ihnatouski (1881–1931), W. J. Łastouski (1883–1938) oraz W. K. Szczarbakou (1898–1939). Autor przedstawił — pod wielu względami odmienne — ich sylwetki i drogi kariery aż do dramatycznego końca: ideologicznego potępienia, odsunięcia od pracy naukowej, represji. Zakończonych dla Ihnatouskiego, Łastouskiego i Szczarbakowa samobójstwem lub rozstrzelaniem; tylko Piczeta przeżył rok 1939. Biografie ich były typowe dla losów białoruskich humanistów urodzonych przed końcem XIX w. Lindner stwierdza więc: „dzieje białoruskiej historiografii w Związku Radzieckim epoki Stalina były dziejami jej likwidacji” (s. 378).

Redaktor i założyciel „Przeglądu”, Hienadź S a h a n o w i c z w dziale „Przeglądy i recenzje” jest autorem artykułu pod wymownym tytułem: „Powrót do «Kraju Północno–Zachodniego?»”. Poddaje w nim krytyce

pierwszą część opublikowanego w 1998 r. w Mińsku dwutomowego zarysu historii Białorusi, przeznaczonego dla studentów oraz wykładowców, napisanego przez 29 autorów, w znacznej mierze — jak stwierdza recenzent — nieznanymi w życiu naukowym i wydanego w nakładzie 10 tys. egzemplarzy, który w warunkach białoruskich jest rzeczywiście znaczny. Sahanowicz wykazuje niekonsekwencje i nieporozumienia (nieraz poważne), wady konstrukcyjne, a także dowodzi epigońskiego charakteru książki. Nawiązuje ona pod wieloma względami do złych tradycji podręczników radzieckich. Autorzy odwołują się tylko do literatury (oryginalnej lub przekładów) w językach rosyjskim i białoruskim, w przeglądzie literatury potępiając historyków, którzy nie doceniają rozwoju kultury białoruskiej w latach władzy radzieckiej. Centralnym politycznym elementem książki jest ukazywanie Białorusi i białoruskiego ludu jako części Rosji oraz narodu rosyjskiego. Stwierdzenie takie pada otwarcie, gdyż autorzy wielokrotnie powracają do tezy o dążeniu Białorusinów do zjednoczenia z Rosją i powołują się na „przynależność białoruskiego etnosu do narodu rosyjskiego”. Korzystają przy tym z poglądów autorów rosyjskich z połowy XIX w., traktując je jako najnowsze rezultaty badań. Recenzent dochodzi do wniosku, że „po raz pierwszy w Republice Białorusi pod okładką historii Białorusi pojawiła się — wersja historii Kraju Północno-Zachodniego”. Krytykę tej książki kontynuuje Michaś Bicz („«Innowacje» historiograficzne w literaturze edukacyjnej”), analizując rozdziały dotyczące okresu od końca XVIII w. do 1917 r. Przytacza niektóre godne uwagi fakty nieznanne lub pomijane przez autorów, wykazuje sprzeczności i omyłki, a także cytuje wątpliwej wartości tezy. Oto jedna z nich: włączenie Białorusi do Cesarstwa Rosyjskiego „sprzyjało narodowej konsolidacji białoruskiego ludu, którego rząd rosyjski nie traktował jako odrębną etnicznie społeczność”. Logika, zaiste, zdumiewająca.

Inne artykuły tego ciekawego zeszytu to: R. Radzik (Lublin), „Od etnicznego związku do wspólnoty narodowej”; D. Lewin (Petersburg), „Nekrolog Macwieja Fursawa jako źródło biograficzne”; A. Bielty (Mińsk), „Terytorium współczesnej Białorusi na mapie al-Idrisiego (1154)”; B. Pędzich (Wrocław), „Między rajem a kloaką, albo jak mógł dostrzegać swe miejsce w społeczeństwie mieszczan Litwy XVII w.”; J. Aniszczanka (Mińsk), „Granica Wielkiego Księstwa Litewskiego w sprawozdaniach komisji delimitacyjnych (pierwsza połowa XVIII w.)”; A. Portnow (Dniepropietrowsk), „Białoruś i Białorusini w ukraińskich podręcznikach historii”. Oprócz tego znajdujemy tu polemikę wokół genezy Wielkiego Księstwa Litewskiego i liczne recenzje książek, dotyczących m.in. problemów związanych z historią Polski.

„Przegląd Historyczny” nie ma zwyczaju omawiania kolejnych numerów czasopism historycznych. Naukowe walory białoruskiego półrocznika usprawiedliwiają odstępstwo od tej zasady.

Jerzy Tomaszewski  
Uniwersytet Warszawski  
Instytut Historyczny

Mirosław Jerzy Leszka, *Uzurpacje w cesarstwie bizantyńskim w okresie od IV do połowy IX w.*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1999, s. 148.

Książka Mirosława Jerzego Leszki jest już czwartą pozycją wydaną w serii „Byzantina Lodziensia”, w ramach której prezentowane są wyniki badań pracowników Zakładu Historii Bizancjum UŁ. Dotychczas ukazały się w niej prace Sławomira Bralewskiego („Imperatorzy późnego cesarstwa rzymskiego wobec zgromadzeń biskupów”, Łódź 1997), Macieja Kokooszko („Descriptions of Personal Appearance in John Malalas' Chronicle”, Łódź 1998) oraz zbiorowe „Mélanges d'histoire byzantine offerts à Oktawiusz Jurewicz à l'occasion de son soixante-dixième anniversaire” (Łódź 1998).

Pojawienie się pracy Leszki powitać trzeba z dużym zadowoleniem, bowiem wypełnia ona dotkliwą lukę w badaniach nad dziejami Bizancjum. Tak się bowiem składa, że chociaż zjawisko uzurpacji odgrywało bardzo istotną rolę w życiu politycznym cesarstwa wschodniorzymskiego, badacze przejawiali stosunkowo niewielkie zainteresowanie tym problemem. Istnieje wprawdzie szereg szczegółowych publikacji poświęconych poszczegól-